

JACEK WITKOWSKI

Lublin

**Rozwój lokalny a ochrona przyrody – wybrane problemy
na przykładzie gmin lubelskich**

Wprowadzenie

Rozwój obszarów wiejskich powinien nieść ze sobą poprawę wskaźników społeczno-ekonomicznych, ale również szeroko rozumianych warunków życia miejscowej ludności. Z tego względu istotne jest, aby realizacja rozmaitych zadań korzystnych z punktu widzenia interesu społecznego odbywała się z poszanowaniem wymagań środowiska przyrodniczego, a nawet, w myśl koncepcji rozwoju zrównoważonego, przy właściwej ich eksploatacji. Podstawowe obowiązki w tym zakresie spoczywają rzecz jasna na barkach samorządów, które w najbliższym czasie będą poddane swoistemu sprawdzianowi ze zdolności do godzenia ze sobą celów nierzadko względem siebie konkurencyjnych. Celem niniejszej pracy jest identyfikacja niektórych zagrożeń dla egzystencji cennych przyrodniczo ekosystemów, które mogą wynikać z działań oraz decyzji podejmowanych przez gminne władze samorządowe na rzecz rozwoju zarządzanych przez nie obszarów. Wnioski zostaną sformułowane przede wszystkim opierając się na wynikach badań przeprowadzonych przez Autora na terenie województwa lubelskiego. Wykorzystano w nich między innymi metodę kwestionariuszową, którą zastosowano w celu uzyskania informacji oraz opinii samorządów gminnych, jak również omówiono wybrane przypadki dotyczące konkretnych jednostek administracyjnych. Badania ankietowe zrealizowano dwukrotnie, tj.

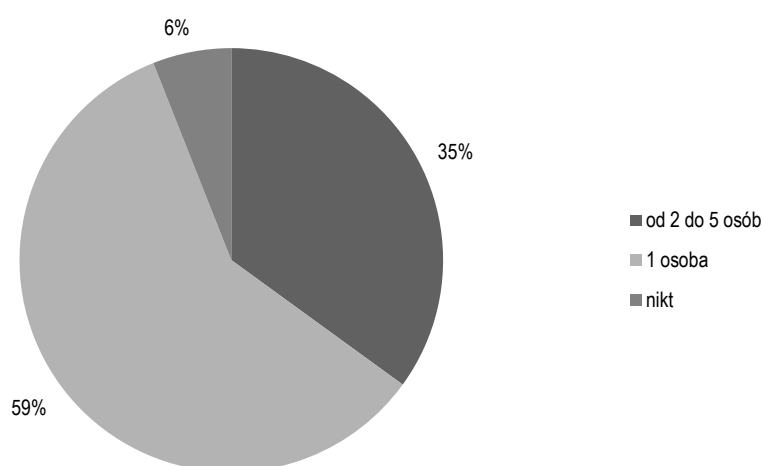
w 2008 i 2012 roku, przy czym we wcześniejszej ankiecie wzięło udział 127 wójtów, zaś w ostatniej – 105.

1. Wykorzystanie walorów przyrodniczych dla potrzeb rozwoju

Obecnie, większość gminnych władz samorządowych deklaruje gotowość do eksploatacji zasobów przyrody, co jest także nierzadko zapisane w odpowiednich dokumentach zawierających założenia dla rozwoju oraz wynikające z nich zadania do realizacji w najbliższych latach. Do ważniejszych dokumentów tego rodzaju należy zaliczyć przede wszystkim studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które należy uznać za podstawowe miejsca dla zawierania koncepcji związanych z ochroną środowiska¹. Odpowiednią do przedstawienia tych treści jest także strategia rozwoju, która zwykle obejmuje okres najbliższych kilku lat. Z ankiety przeprowadzonej w 2012 roku wynika, że około 75% badanych samorządów lokalnych Lubelszczyzny (77 ze 105) zdefiniowało wykorzystanie potencjału środowiska przyrodniczego jako jedno z podstawowych zadań na drodze do poprawy sytuacji społeczno-ekonomicznej miejscowej ludności (najczęściej chodzi o rozwój turystyki na danym terenie). Jednocześnie jednak gminy bardzo sporadycznie przyjmują do realizacji bardziej zorientowaną na środowisko strategię rozwoju zrównoważonego (ewentualnie strategię ekorozwoju). Podobnie, jak w badaniu zrealizowanym kilka lat wcześniej, zostało ponadto stwierdzone, że nadal brakuje w urzędach osób, których wykształcenie lub przeszkolenie dawałoby rękojmię tego, że zasoby naturalne będą służyć celom rozwojowym w sposób, który nie zagraża ich uszczupleniu bądź degradacji. Okazuje się, że tylko 20 urzędów nie utworzyło w ramach istniejącej struktury organizacyjnej odrębnego wydziału lub analogicznej komórki zajmującej się na co dzień problemami ochrony środowiska. Z odpowiedzi wynika jednak, że przeważnie zatrudniona jest tam tylko jedna osoba o właściwym wykształceniu tj. w dziedzinie ochrony środowiska lub w tym zakresie przeszkolona (62 wskazania czyli 59% ogólnej ich liczby – rys. 1). Warto nadmienić, że władze lubelskich gmin widzą potrzebę podnoszenia kwalifikacji przez swoich pracowników, a wśród proponowanej tematyki ewentualnych

¹ Zob. m.in.: M. Nowak, *Ochrona środowiska jako jeden z celów zarządzania przestrzenią na szczeblu lokalnym i regionalnym*, „Ekonomia i Środowisko” 2013, nr 1 (44), s. 195–200.

szkoleń temat „planowanie i realizacja polityki zrównoważonego rozwoju” znalazł się na drugim miejscu (49 zaznaczeń) za tematem „odnawialne źródła energii w gminie”.



Rys. 1. Liczba osób zatrudnionych w urzędach gmin o wykształceniu z zakresu ochrony środowiska lub w tym kierunku przeszkolonych

Źródło: opracowanie własne.

Zainteresowani rozwojem na bazie istniejących dóbr natury są już obecnie nie tylko władarze pojedynczych gmin, lecz także ich związki. W granicach województwa lubelskiego funkcjonują już takie organizacje, których działalność opiera się na mniej lub bardziej formalnej współpracy wójtów i jest ukierunkowana na rozwój turystyki bazującej na istniejących walorach przyrodniczych okolicy. Przykładem takiego przedsięwzięcia jest chociażby Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania (LGD) „Doliną Wieprza i leśnym szlakiem” powołane do życia pod koniec 2008 roku i opierające się na kooperacji samorządowców, przedsiębiorców oraz innych podmiotów z terenu siedmiu gmin (Lubartów, Firlej, Kamionka, Kock, Niedźwiada, Ostrówek i Serniki) albo inicjatywa pod nazwą „Dolina Zielawy” grupująca pięć jednostek administracyjnych (Wisznice, Sosnówka, Rossosz, Jabłoń i Podedwórze). Pierwszy z wymienionych projektów dotyczy głównie rozbudowy infrastruktury agroturystycznej,

a jego cele opisane w lokalnej strategii rozwoju wydają się mieć ekorozwojowy wymiar jedynie w ograniczonym zakresie (kładzie się nacisk przede wszystkim na rozwój przedsiębiorczości)². Zainteresowanie autorów drugiego projektu idzie bardziej w kierunku rozwoju bardziej niszowej formy wypoczynku, a mianowicie ekoturystyki, co jest uzasadnione między innymi względną bliskością cennych przyrodniczo obszarów chronionych. Z wywiadów przeprowadzonych z lokalnymi urzędnikami wynika jednak, że występuje tam wciąż wiele zaniechań lub niedociągnięć, które mogą zaważyć na jakości proponowanej oferty i tym samym zmniejszyć skuteczność niewątpliwego celu głównego, jakim musi być wzrost popytu ze strony potencjalnych turystów ceniących ekologiczne sposoby spędzania wolnego czasu. Można tu wymienić między innymi niedocenianie roli edukacji ekologicznej mieszkańców, pewną opieszałość przy usuwaniu szkodliwych substancji (azbest) czy też brak gotowości do tworzenia nowych obiektów i obszarów chronionych (rady gmin mają pewne kompetencje w tym zakresie).

Nieprzypadkowo, przedstawione wyżej przykłady współpracy gmin dotyczą projektów turystycznych. Faktem jest, że turystyka jest tym działem gospodarki lokalnej, który naturalną koleją rzeczy bazuje na zasobach przyrodniczych. Niestety wcale nie musi to oznaczać większej dbałości o nie ze strony władarzy gmin. Może tak się stać zwłaszcza, gdy przesadnie wyeksponowane cele ekonomiczne przesłonią rzeczywiste potrzeby środowiska. W przypadku wielu dokumentów strategicznych za ich mankamenty odpowiadają osoby, których znajomość turystyki i problematyki przekształceń obszarów przyrodniczo cennych jest jedynie ogólna. Problemem jest również brak realnych powiązań pomiędzy walorami przyrodniczymi a proponowanymi produktami turystycznymi³. Nawet jeśli te ostatnie są w odpowiedni sposób wykreowane, to często swoistą barierę niemożności stanowi sfera wykonawcza, a więc podjęcie realnych działań w kierunku wcielania w życie przyjętych uprzednio założeń. Dotyczy to również turystyki na obszarach prawnie chronionych, gdzie nieodzowna, obok zaangażowania służb ochrony, jest aktywność miejscowych samorządów lokalnych. Taka sytuacja ma przynajmniej częściowo miejsce na przykład na terenie Puszczy Białowieskiej w granicach gmin Białowieża i Hajnówka. Na

² Dokument dostępny dnia 19 marca 2014 roku pod adresem internetowym: http://www.lgdlubartow.org.pl/UserFiles/File/LSR/LSR_%2013_12_2013.pdf.

³ A. Cieszewska, *Strategia rozwoju turystyki na terenach przyrodniczo cennych*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2009, R. 11, z. 4 (23), s. 47.

podstawie analiz dokumentów określających politykę tamtejszych władz samorządowych wobec tego terenu na lata 2005–2015 stwierdzono, że dominują w nich trafne diagnozy problemów i potrzeb związanych z ekoturystyką, jednak pewnej ich części jak dotychczas nie zrealizowano, a te rozwiązania, które udało się wprowadzić, funkcjonują najczęściej dzięki włączeniu się w ich realizację organizacji społecznych⁴. Z kolei na kanwie innego badania, którym objęto gminy z terenu tzw. Zielonych Płuc Polski, a w którym autorzy przeanalizowali między innymi plany rozwoju lokalnego, strategie zrównoważonego rozwoju oraz programy ochrony środowiska, wywnioskowano, że generalnie w opracowaniach tych nie podano działań, które będą podejmowane w związku z obecnością szczególnie cennych zasobów przyrodniczych (w tym przypadku: obszarów Natura 2000)⁵.

2. Egzekwowanie przepisów przez podmioty zarządzające gminami

Realizując określoną politykę społeczną i gospodarczą władze samorządowe mogą same podejmować działania prorozwojowe, lecz częściej występują one w roli organu decyzyjnego przy przedsięwzięciach firmowanych i finansowanych przez podmioty prawne. Spektrum regulacji, których wykorzystywanie ma wpływ na kondycję lokalnych zasobów przyrodniczych jest tu dość szerokie. Wydaje się, że szczególnie ważne są te dotyczące ocen oddziaływania inwestycji na środowisko, które zostały zawarte w ustawie z 2008 roku⁶. Wspomniany akt prawny wyposażył gminny organ wykonawczy (wójta, burmistrza lub prezydenta miasta) w kompetencję wydawania pozwoleń na realizację większości inwestycji (tzw. decyzja środowiskowa) z wyłączeniem tych największych oraz bardzo uciążliwych dla środowiska. Zgodnie z obowiązującymi przepisami to gminni urzędnicy najczęściej decydują o tym, czy dany projekt

⁴ Więcej na ten temat w: A. Snopek, *Teoria i praktyka rozwoju ekoturystyki w Puszczy Białowieskiej – przykład gmin Białowieża i Hajnówka*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2013, R. 15, z. 37 (4), s. 294–297.

⁵ Na podstawie: W. Gotkiewicz, B. Mickiewicz, *Analiza strategii rozwoju wybranych gmin objętych siecią Natura 2000 położonych na terenie Zielonych Płuc Polski*, „Ochrona Środowiska i Zasobów Naturalnych” 2009, nr 41, s. 531.

⁶ Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU, nr 199, poz. 1227 ze zm.).

w ogóle wymaga przeprowadzenia odpowiedniej oceny, czy w ramach takiego postępowania inwestor musi sporządzić i dostarczyć specjalny raport oraz jaki powinien być ewentualnie zakres tematyczny tego ostatniego.

Badania w tej materii są generalnie dopiero w fazie wstępnej, niemniej z analiz już przeprowadzonych wynika, że pracownicy urzędów często w sposób niewłaściwy wykorzystują literę prawa, czego skutkiem mogą być zarówno błędy polegające na dopuszczaniu do realizacji projektów poważnie szkodzących środowisku, jak również nadmiernie ostrożne postępowanie z wnioskami nie mające tak naprawdę uzasadnienia merytorycznego. Jedną z takich prac poświęconych wynikom badań aktywności samorządowców w procesie kwalifikowania planowanych przedsięwzięć do oceny oddziaływania na środowisko opublikowali kilka lat temu pracownicy Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot (A. Kula, R.T. Kurek, K. Okrański). Na podstawie próby badawczej, którą stanowiły urzędy miast i gmin (78), starostwa powiatowe (19), powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne (19) oraz urzędy wojewódzkie (śląski, podkarpacki, małopolski) wywnioskowano, że osoby zajmujące się wnioskami inwestycyjnymi nie biorą często pod uwagę względów merytorycznych przez co ich decyzje mają charakter uznaniowy, do czego jeszcze dochodzi bezkrytyczne zawieranie opinii zewnętrznych jednostek doradczych (w przypadku urzędów gmin to dotyczy na przykład opinii starostw)⁷.

U podstaw nieprawidłowości przy wydawaniu decyzji administracyjnych, które mogą następnie negatywnie odbić się na kondycji lokalnych zasobów przyrody może leżeć wygodnictwo kadry urzędniczej, ale także niewiedza i wynikający z niej strach przed podejmowaniem jednoznacznych decyzji. Znamienne, że od samego początku wdrażania w Polsce programu Natura 2000, władze gmin były nastawione generalnie nieprzychylnie do kwestii wytyczania na ich terenie obszarów chronionych w ramach sieci ekologicznej. Bardzo wyraźnie problem ten został zasygnalizowany przez autorów raportu pt. „Natura 2000 – dobro publiczne, problem prywatny” opracowanego pod auspicjami Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Spośród 118 wójtów lub burmistrzów poproszonych o wypełnienie stosownej ankiety, 38% uznało, że wpływ programu na rozwój gminy jest zdecydowanie niekorzystny albo raczej niekorzystny, a tylko 20% było przeciwnego zdania. Ankietowani postrzegali Natura 2000 ja-

⁷ *Kwalifikowanie przedsięwzięć do oceny oddziaływania na środowisko. Teoria i praktyka na podstawie wyników monitoringu procesów inwestycyjnych w Karpatach*, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Bystra 2008, s. 25–27.

ko hamulec rozwoju gminy właśnie przede wszystkim z uwagi na niepewność co do obowiązujących przepisów oraz brak precyzyjnych ich zdaniem wytycznych co do dopuszczalnych rodzajów i skali działalności gospodarczej⁸.

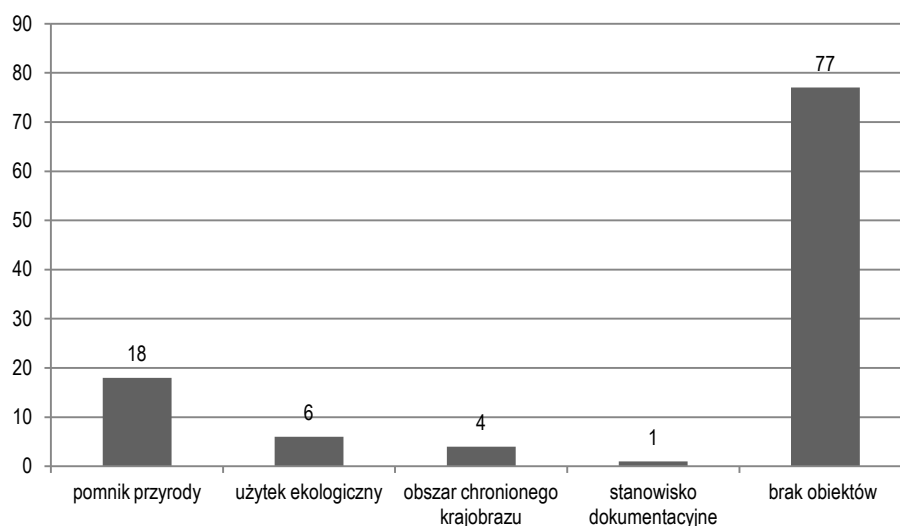
Na podstawie ankiety przeprowadzonej przez Autora na grupie wójtów działających w województwie lubelskim, można stwierdzić, że sposób ich podejścia do przepisów dotyczących ochrony środowiska i przyrody nie jest jednoznaczny, ale przynajmniej w odniesieniu do części urzędników może budzić pewne wątpliwości w kontekście przyszłego umiejętnego godzenia interesów społeczno-ekonomicznych i ekologicznych. Połowa respondentów uważa, że przepisy te i wynikające z nich kompetencje są dostatecznie jasno sprecyzowane, ale niemal co trzeci ankietowany (29 wskazań) chciałby na przykład, aby sfera decyzyjna w tym zakresie była raczej domeną władz państwowych. Z drugiej strony niemal odsetek samorządowców miałby oczekiwania odwrotne, tzn. pragnąłby zwiększenia własnych uprawnień (38 odpowiedzi – 36% ogólnej liczby odpowiedzi), przy czym co druga z osób tak uważających należy do grupy mających trudności ze zrozumieniem bieżących regulacji. Niezależnie od tego w jaki sposób może być to zinterpretowane (brak wiedzy lub dobrej woli), faktem jest, że pewne przepisy pozostają dla urzędów gmin martwe. Tak wydaje się być chociażby z artykułem 96 ustawy z 3 października, który nakłada na gminne organy obowiązek rozważenia przed wydaniem decyzji środowiskowej czy dane przedsięwzięcie proponowane do realizacji przez inwestora może potencjalnie znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000. Na Lubelszczyźnie władarze gmin zachowują daleko idącą powściągliwość jeśli chodzi o kierowanie z własnej inicjatywy projektów do rozpatrzenia regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska, a odpowiednia dokumentacja pozwalająca poznać częstotliwość tej praktyki właściwie nie istnieje. Samorządy nie ingerują ponadto w treść raportów o oddziaływaniu inwestycji na środowisko, a same raporty są zlecane wnioskodawcom do przedłożenia stosunkowo rzadko (oczywiście poza przypadkami, które w świetle ustawy takiego raportu bezwzględnie wymagają).

⁸ *Natura 2000 – dobro publiczne, problem prywatny*, Europejski Fundusz Rozwoju Wsi, Warszawa, 30 czerwca 2011 r., s. 2–3 materiał prasowy dostępny na stronie: http://www.cbr.edu.pl/Natura2000_30.06.2011.pdf (5.12.2013).

3. Aktywność na rzecz ochrony przyrody

Z uwagi na to, że w przypadku obszarów wiejskich ich potencjał w zakresie dóbr natury może stanowić jeden z podstawowych atutów możliwych do wykorzystania na rzecz awansu społeczno-gospodarczego, władze samorządowe gmin nie powinny całkowicie odżegnywać się od aktywności na polu ochrony i wzmocnienia walorów przyrodniczych, a nawet w wielu przypadkach śmiało i na szerszą skalę wykorzystywać swoje umocowania jako organów ochrony przyrody. Mowa tutaj w szczególności o tworzeniu nowych form ochrony, które mogłyby potencjalnie odgrywać rolę magnesu przyciągającego osoby przyjezdne zainteresowane obcowaniem z przyrodą. W myśl ustawy o ochronie przyrody do takich form zalicza się: pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe oraz obszary chronionego krajobrazu. Powoływanie do życia obiektów tego typu miałyby oczywiście znaczenie nie tylko z formalnego punktu widzenia, ale także stanowiłyby pewien sygnał dla miejscowej ludności. Z analizy przeprowadzonej przez Autora w 2008 roku wynikało, że w lubelskim spośród 127 gmin zaledwie mniej niż co siódmy lokalny urząd kiedykolwiek angażował się w taki proces i miało to niemal zawsze charakter jednorazowej aktywności (w ten sposób utworzono po kilka pomników przyrody i użytków ekologicznych)⁹. Pięć lat później sytuacja w tym względzie niewiele się zmieniła, jako że na pytanie o ustanowienie na drodze oddolnej inicjatywy nowych obiektów i obszarów chronionych nadal zdecydowana większość ankietowanych samorządów odpowiada negatywnie (rys. 2).

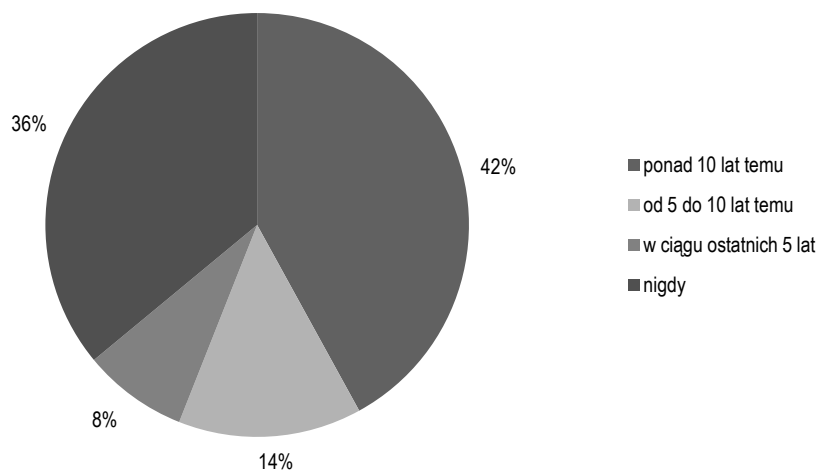
⁹ J. Witkowski, *Zaangażowanie samorządów gminnych w działania na rzecz ochrony przyrody na przykładzie gmin województwa lubelskiego*, „*Ekonomia i Środowisko*” 2008, nr 1 (33), s. 128.



Rys. 2. Liczba obiektów utworzonych uchwałą rad gmin w ciągu ostatnich 10 lat

Źródło: opracowanie własne.

Odpowiadając na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy należałoby w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na istotne niedoskonałości jeśli chodzi o rozpoznanie walorów przyrodniczych. Drogą ku temu może być rzetelnie, ale i systematycznie przeprowadzana inwentaryzacja przyrodnicza. Faktem jest, że wiele samorządów lokalnych wciąż nie docenia tego ważnego z ekorozwojowego punktu widzenia instrumentu zarządzania. Przykład gmin położonych na Lubelszczyźnie pokazuje ponadto, że problemem jest także ponawianie tego działania w celu bieżącego monitorowania stanu zasobów środowiska. W badanej grupie wójtów 36% stwierdziło, że nigdy dla ich terenu nie wykonano stosownego opracowania, ale kolejne 42% respondentów przyznało, że po raz ostatni inwentaryzację przyrodniczą na obszarze gminy przeprowadzono ponad 10 lat (przy okazji można domniemywać, że jeśli nie we wszystkich przypadkach, to przynajmniej w ich zdecydowanej większości był to akt jednorazowy). Z drugiej strony mniej niż co dziesiąta gmina (8) dysponuje w miarę aktualną dokumentacją w tym zakresie (rys. 3).



Rys. 3. Czas przeprowadzenia ostatniej inwentaryzacji przyrodniczej w gminie

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowanie

Należy oczekiwać, że samorzady gminne będą coraz częściej traktować zasoby naturalne jako bazę, na której można zbudować lepszą przyszłość dla społeczności lokalnej. Bez odpowiedniego przygotowania merytorycznego kadry urzędniczej, jak również wiarygodnej dokumentacji wspomagającej podejmowanie codziennych decyzji administracyjnych oraz tych strategicznych może jednak przyczynić się do pewnych konfliktów pomiędzy efektywnym zarządzaniem a ochroną cennych ekosystemów przyrodniczych. W niniejszym tekście przedstawiono niektóre potencjalne źródła takich konfliktów, przy czym lista możliwych problemów nie jest tu oczywiście zamknięta. Bez wątpienia badania w tym kierunku powinny być kontynuowane, tym bardziej, że w najbliższym czasie zaczną wchodzić w życie plany ochrony obszarów Natura 2000, stanowiąc dla władz lokalnych kolejne bardzo istotne wyzwanie.

Literatura

- Cieszewska A., *Strategia rozwoju turystyki na terenach przyrodniczo cennych*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2009, R. 11, z. 4 (23).
- Gotkiewicz W., Mickiewicz B., *Analiza strategii rozwoju wybranych gmin objętych siecią Natura 2000 położonych na terenie Zielonych Płuc Polski*, „Ochrona Środowiska i Zasobów Naturalnych” 2009, nr 41.
- Kwalifikowanie przedsięwzięć do oceny oddziaływania na środowisko. Teoria i praktyka na podstawie wyników monitoringu procesów inwestycyjnych w Karpatach*, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Bystra 2008.
- Lokalna Strategia Rozwoju na lata 2008–2015. Obszar Lokalnej Grupy Działania „Dolina Wieprza i leśnym szlakiem*, materiał dostępny na stronie http://www.lgdlubartow.org.pl/UserFiles/File/LSR/LSR_%2013_12_2013.pdf 19.03.2014.
- Natura 2000 – dobro publiczne, problem prywatny*, Europejski Fundusz Rozwoju Wsi, Warszawa, 30 czerwca 2011 r. materiał prasowy dostępny na stronie: http://www.cbr.edu.pl/Natura2000_30.06.2011.pdf (5.12.2013).
- Nowak M., *Ochrona środowiska jako jeden z celów zarządzania przestrzenią na szczeblu lokalnym i regionalnym*, „Ekonomia i Środowisko” 2013, nr 1 (44).
- Snopek A., *Teoria i praktyka rozwoju ekoturystyki w Puszczy Białowieskiej – przykład gmin Białowieża i Hajnówka*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2013, R. 15, z. 37 (4).
- Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU, nr 199, poz. 1227 ze zm.).
- Witkowski J., *Zaangażowanie samorządów gminnych w działania na rzecz ochrony przyrody na przykładzie gmin województwa lubelskiego*, „Ekonomia i Środowisko” 2008, nr 1 (33).

Local development and nature conservation – some problems by the example of the communes of the Lublin Province

Summary

In the article the problem of reconciliation the development of rural areas with the conservation of natural resources was discussed. By analysis made in the lubelskie voivodship the Author has indicated some potential conflicts that can appear in the nearest future.. The question of the use of natural values for local development in the context of the deficiencies existing in official staff was mentioned, especially including small number of people who work in municipalities and have sufficient knowledge for

making right decisions in the area of exploration of nature. The considerations are also about the daily law enforcement, among others the assessment of the environmental impact of investment projects. In the last part of work some results of research that show little activity of the local governments in the process of creation of new forms of nature protection were presented.

Keywords: development, nature, local government, gmina.

Translated by Jacek Witkowski